GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,257.

Piątek Zwiastowanie NPM.
Sobota Ludgera b. w.
Niedziela 4. Postu Ksyst.

Dziś wschód słońca o godz. 5,29 zach 17.55
Jutro „ „ „ 5.27 „ 17.56
Dziś „ księżyca „ 23,30 „ 1',55

Nr. 36 | Wąbrzeźno, sobota 26 marca 1927 r. | Rok VII

Nawet i tam!...

„Policja polityczna otrzymała wiadomość, że w jednej ze szkół szerzy sie agitacja komunistyczna wśród dzieci 10 i 12 letnich. Po dłuższej obserwacji udało się policji trafić na ślad prowodyrów tej roboty. Bliższe szczegóły sprawy ze względu na toczące się śledztwo — są trzymane w tajemnicy — w każdym bądź razie możemy już dziś podać do publicznej wiadomości że cała akcja inspirowana jest przez żydów!".

Oto wiadomość, jaką przeczytaliśmy w jednem z pism stołecznych — krótka — banalna a jednak jakaż rozpaczliwie smutna!

Więc nawet w głąb duszy dziecięcej tego sezamu najświętszych marzeń i snów — dotarła już rozkładowa robota komuny! Nie wystarcza już zaprzysiężonym wrogom naszym judzić i zatruwać słabe i nieodporne umysły ciemnych mas robotniczych! Nie wystarcza im akcja burzycielska wśród tłumów bezrobotnych — ale sięgają już świętokradczą dłonią po to co mamy najświętszego — po duszę dziecka polskiego!

Jakże strasznym jest bilans akcji komunistycznej w Polsce! Nie docenialiśmy dotychczas całego ogromu prac destrukcyjno-wywrotowych — i nawet dziś jeszcze wielu z nas nie docenia ich należycie! Bo gdyby doceniano — napewno nie doszłoby do tak straszliwych rezultatów, na jakie się już dziś zdobyła działalność wrogów-destruktorów!

Agitacja komunistyczna, dzisiaj — to już nie dawna zakonspirowana akcja kilkudziesięciu jednostek. Idzie ona na nas szeroką ławą przez Związki Zawodowe, przez stowarzyszenia o charakterze kulturalno-oświatowym przez związki społeczne głoszona ustami sejmowych sprzedawczyków — jak aresztowani posłowie białoruscy i buszujący jeszcze poseł Skrzypa i kompanja jego szlachetna. Pod różnymi pozorami wciąga się na lep różnych haseł ludzi, którzy nie orjentując się częstokroć w sytuacji — stają się ślepemi narzędziami w rękach zdecydowanych wyrodków i wyrzutków społecznych, dla których najwyższym rozkazem jest pieniądz, którym tak szastać potrafią Sowiety.

To też nic dziwnego, że w tych warunkach wobec coraz to nowych zastępów „działaczy" komunistycznych — działalność policji jest poważnie utrudniona. Z jednej bowiem strony występuje konspiracja pokrywająca maską tajemnicy właściwy żywioł komunistyczny z drugiej zaś ludność źle informowana przez różnych posłów Skrzypów, Zubowiczów Podhirskich i całej falangi innych lewicowców — wytwarza w sobie wrażenie, że walczy nie z komuną — ale z organizacjami społecznemi, oświatowemi i t. p.

I dlatego udział w walce z komunizmem wziąć musi całe społeczeństwo inteligentne. Drogą uświadamiania, drogą szerzenia wiedzy, drogą organizowania mas i walki bezwzględnej ze szkodnikami spekulującymi na ciemnocie robotniczej i dziecięcej — śmiało dążyć musimy do celu naszego, którym jest przyszłość, rozwój i szczęście narodu i ojczyzny!

Musimy stworzyć jednostajny silny front narodowy i pod sztandarami naszemi zjednoczyć w solidarnym szeregu wszystkich uczciwych jeszcze i prawych polaków — bez różnic klasowych i zawiści partyjnych!

Wtedy tylko walka z agitacją komunistyczną stanie się naprawdę czynem a notatki tego rodzaju przestaną nas razić swoją rozpaczliwą prawdą.

J. K.

Rozpowszechniajcie „Głos Wąbrzeski"

Krótkie wiadomości telegraficzne.

W Berlinie doszło do krwawych starć między komunistami a policją. W Charlotenburgu policja rozpędzając manifestantów użyła broni palnej. W wyniku jeden z uczestników został zabity a 50 rannych.

*

W Budapeszcie przed poselstwem francuskiem studenci urządzili burzliwą manifestację przeciw Francji, wznosząc okrzyki na cześć Włoch i Mussoliniego.

*

W Berlinie wielką sensacją wywołało nabożeństwo jakie patrjarcha prawosławny Tichon odprawił na intencję cara Mikołaja II i jego rodziny — przyczem patrjarcha wyraźnie zaznaczył, że ma pewne wiadomości, iż car żyje i ukrywa się przed sowietami. Podobny fakt miał miejsce również w Sofji, gdzie biskup Serafin stwierdził to samo, co i patrjarcha Tichon.

*

W związku ze zbrojeniami jakie przeprowadza Jugosławja — banki amerykańskie wstrzymały wypłatę pożyczki jaka została jej niedawno udzielona w wysokości 30 milj. dolarów.

*

Mussolini zawiadomił rządy wszystkich państw aby nie mieszały się do konfliktu jugosłowiańsko-włoskiego — grożąc w przeciwnym razie zerwaniem stosunków dyplomatycznych.

*

Twórca osławionego dekretu prasowego Tadeusz Grabowski — otrzymał nominację na posła polskiego w Rio de Janeiro.

*

Dnia 2 kwietnia odbędzie się w Warszawie zjazd wojewodów, który potrwa 1 dzień. Przemówienia podczas zjazdu nie mogą trwać dłużej nad 15 min.

*

W więzieniu karnem we Wronkach osadzeni tam więźniowie, urządzili strajk głodowy, mający być protestem przeciwko zbyt ostrym przepisom więziennym.

*

Rada Ministrów uchwaliła dla słynnego powieściopisarza Stanisława Przybyszewskiego — emeryturę w wysokości 400 złotych miesięcznie.

*

Rada Ministrów uchwaliła 100 tys. złot. zapomogi na budowę Katedry w Katowicach.

*

W Wilnie wykryto i aresztowano nową szajkę komunistyczno-szpiegowską rekrutującą się przeważnie z żydów.

Podczas rewizji znaleziono obfity materjał dowodowy w postaci odezw, szyfrów i dokumentów wojskowych skradzionych i przeznaczonych „na eksport" 5 członków szajki osadzono w więzieniu.

*

W tych dniach zwolniony został z więzienia poseł Baranow, zasądzony kiedyś na 6 lat kryminału za udział w spisku antypaństwowym. Ponieważ Baranow (który został ułaskawiony przed terminem kary) najspokojniej zasiadł z powrotem na swojem miejscu w Sejmie — przeto Z. L. N. zgłosił wniosek o uznanie jego mandatu za wygasły i nieważny. Sprawą tą zajęła się specjalna komisja.

*

Gen. Dzierżanowski — nowomianowany d-dca Okr. Korp. VII. Poznań objął onegdaj urzędowanie.

*

W jednem z kin berlińskich wyświetlano ostatnio antypolski film propagandowy p.t. „Naród pod krzyżem", osnuty na tle stosunków górnośląskich. Na premjerze był obecny kanclerz Marks, prezydent regencji gornośląskiej.

*

W Wołominie pod Warszawą posterunkowy pol. państw. Zar strzelił kilkakrotnie do swego komendanta — Zawadzkiego — ale chybił — poczem sam odebrał sobie życie. Powód — uraza osobista i manjactwo Zara, który sobie wyobraził, że cierpi na raka.

*

Prezydent miasta Kielc Mieczysław Łukasiewicz popełnił samobójstwo — zgrawszy się w karty. Księgi miejskie kasowe i wogóle wszelkie rachunki publiczne zostawił zmarły w zupełnym porządku.

*

Starosta Krajowy Pomorza d r. Józef Wybicki odznaczony został przez Papieża orderem św. Grzegorza.

*

W miasteczku litewskiem Kaburty odbyły się tajne narady pomiędzy łotewskim min. spr. zagr. Ceelesem, a litewskim premjerem Waldemarasem. Krążą pogłoski, że w naradach tych uczestniczyli również przedstawiciele Niemiec i Rosji.

*

Termin koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskej wyznaczono na dzień 2-go lipca br. Oczekiwany jest przyjazd wszystkich biskupów i przedstawicieli władz.

*

W Samborze żydzi urządzili sobie bal maskowy na którym pomiędzy przebranymi za ułanów austrjackich dwoma żydziskami synami adwokatów wynikł na żarty „pojedynek", polegający na wzajemnem... tępieniu i szczerbieniu szabel. W trakcie „pojedynku" jeden z przeciwników Reichman tak silnie uderzył drugiego Baumwollsteina że ten padł trupem na miejscu.

Pobicie polaka w Berlinie.

Berlin. Podczas demonstracyj nacjonalistycznych w Berlinie — przechodził ulicą spokojnie obywatel polski, warszawianin p. K. trzymając w ręku numer „Kurjera Warszawskiego" i rozmawiając ze swoim kuzynem — również warszawianinem. Nagle — bez żadnego powodu napadło na niego kilkunastu Hackenkreuzlerów, którzy widząc polską gazetę i słysząc polski język zaczęli nieszczęśliwym bić i wymyślać „precz przeklęci polacy". Pan K. i jego kuzyn padli po chwili na ziemię — zalani krwią — pod ciosami lasek i pałek gumowych.

Wówczas „bohaterscy" niemcy ograbili doszczętnie swoje ofiary z pieniędzy — zabierając im nawet polskie złote — boć tam gdzie chodzi o pieniądze — każda gotówka jest dobra.

Kiedy poszkodowany p. K. zgłosił się do komisarjatu celem spisania protokołu — komisarz odmówił mu tego, twierdząc że jest to sprawa „polityczna", do której policja mieszać się nie może. Ładne porządki i ładna „polityka"!

Afera Banku Pacelacyjnego przed Sądem.

Przesłuchanie oskarżonych. — Zeznania świadków. — Aresztowanie podsądnych Drugi dzień rozpraw. — Mowa prokuratora. — Wyrok

Bydgoszcz. Słynna sprawa Banku Parcelacyjnego znalazła znowu swój epilog przed Sądem. Pierwszy dzień rozpraw poświęcony został całkowicie na przesłuchanie oskarżonych Bolesława Samolińskiego, Stefana Samolińskiego i Szczepankiewicza oraz świadków: pp. Czarneckiego Grabowskiego, Krzyżaniaka, Langowej, Sokołowskiego Kandziory, Mizgalskiego, Ziółkowskiej, Krajczyńskiej, Kalksteina — Ostrowskiego, Romanowskiego, Chrapkowskiego, Jaglę, posła Bigońskiego, Gawlika, Baumgarta, Jabłońskiego, Szczukowskiego, i innych. Wszyscy wymienieni — są przewaznie poszkodowanymi bądź to przez Samolińskich bądź też przez Szczepankiewicza. Stwierdzili oni po pierwsze rozrzutną gospodarkę, i niedbałość — w interesach Banku po drugie zaś — celową złą wolę oskarżonych i masowe oszustwa, popełniane w chęci zysku.

Pod koniec rozpraw — p. prokurator Janiszewski, stwierdziwszy bezwzględną winę oskarżonych — postawił wniosek o natychmiastowe aresztowanie ich — względnie — pobranie od nich tytułem kaucji łącznej sumy 65 tysięcy złotych — t. j. od Stefana Samolińskiego 25 tys. zł zaś od Bolesława Samolińskiego i Szczepankiewicza po 20 tys. zł. Sąd po naradzie wniosek prokuratora postanowił zatwierdzić — i oskarżonych pod eskortą bezpośrednio po rozprawach odprowadzono do więzienia.

Drugi dzień rozpraw nie wniósł do sprawy nic nowego — jedynie tylko potwierdził i uzasadnił winy oskarżonych (o ile było można „jeszcze bardziej" je uzasadnić). Swiadkowie których przesłuchano — a mianowicie d-r. Kaczmarczyk, Czesław Kiser, Leon May, i Kantera — zeznawali naogół zdecydowanie i pewnie — pogrążając oskarżonych coraz bardziej w otchłanie przestępstw i oszustw. Na zakończenie przesłuchany został jeszcze powtórnie św. Kalkstein — Ostrowski — poczem Sąd udzielił głosu p. prokuratorowi Janiszewskiemu.

Przystępując do zareferowania całokształtu oskarżenia — p. prokurator na samym wstępie zaznaczył, że właściwie mowa jego jest zbyteczną, gdyż świadkowie i poszkodowani których tak długi szereg przesunął się przed oczami Sądu — złożyli aż za dużo materjału obciążającego oskarżonych i stwierdzającego ich winę Przez salę przesunęli się inwalidzi, wdowy, sieroty, ludzie którzy ostatni grosz swój oddali aferzystom — tracąc go bezapelacyjnie. Szajka oszustów wyzyskiwała każdego — pijąc i hulając za obce krwią i potem zarobione pieniądze i lekceważąc sobie łzy — cierpienia i nędzę poszkodowanych. Kończąc swą mowę p. prokurator domaga się wzamian za 37 oszustw z których 22 zostały udowodnione — najsurowszej kary.

Sąd po naradzie, która trwała do godz 12-ej w nocy — ogłasza wyrok mocą którego skazani zostali: **Stefan Samoliński — na 4 lata i 8 mies więzienia Władysław Szczepankiewicz — na dwa lata i 2 mies. więzienia. Bolesław Samoliński na 6 mies, i 3 tyg więzienia.** Sprawiedliwości stało się zadość,

Wykrycie afery szpiegowskiej w Chojnicach.

Aresztowanie 2 ch oficerów. — Tajemnica do czasu.

Chojnice. Onegdaj wielką sensację w całej okolicy wywołało aresztowanie 2-ch poruczników Wojsk Polsk. — ni-jakich P. i U. Krążące na temat tych aresztowań plotki zostały ostatecznie wyjaśnione — okazało się bowiem, że obaj porucznicy aresztowani zostali za uprawianie szpiegostwa na rzecz Niemiec. Bliższe szczegóły całej sprawy ze względu na toczące się śledztwo — trzymane są na razie w ścisłej tajemnicy. Z tego samego względu — wiadomość tą podajemy dopiero dzisiaj — pomimo, że posiadaliśmy ją już we środę — w aferę tą bowiem wzmieszane są jeszcze pewne osobistości wojskowe, których aresztowania należy się spodziewać w najbliższych dniach.

GEN. BOICHNET



Jak doniosły pisma — dotychczasowy gubernator wojenny w Strassburgu — gen. Berthelot — ustąpił ze swego stanowiska. Na jego miejsce mianowany został gubernatorem — jeden z najzdolniejszych generałów francuskiej Rady Wojennej. odznaczony chlubnie podczas walk pod Arras i w lasach Argońskich.

Fotografja nasza przedstawia nowego gubernatora wojennego Strasburga — w stroju galowym.

Odezwa

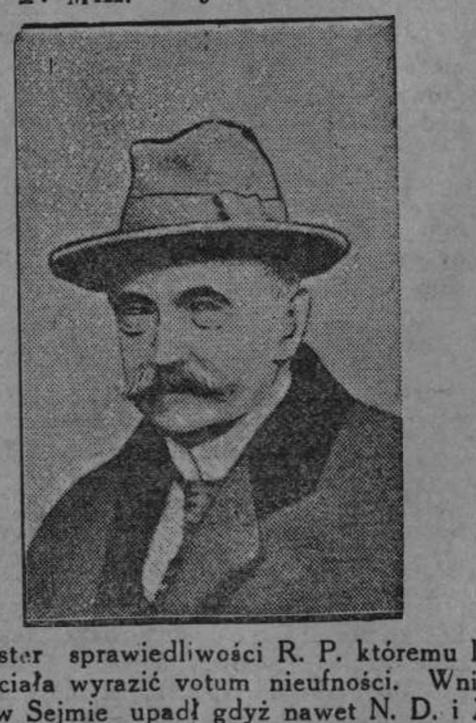
do Rodziców i Młodzieży miasta Wąbrzeźna.

Tut. Tow. Gimn. „Sokół" świadome swych obowiązków wychowania młodzieży zdrowej nie tylko fizycznie, lecz i moralnie zorganizowało oddział młodzieży Sokolej i to męskiej i żeńskiej, w wieku od 8. do 15 roku. Pozbawieni częstokroć należytej opieki domowej, w szeregach sokolich od dziecka wychowują się w karności i dyscyplinie, poznając wartość pracy dla dobra Ojczyzny. Zamiast spędzać czas na bezcelowem wałęsaniu się po ulicach kształcą metodycznie trzy zasadnicze organy ciała: serce, mięśnie i nerwy. Sokół, czerpiąc moc w swych hasłach „W zdrowym ciele zdrowy duch", i wypróbowany w 60 letniej pracy sokolej, bierze dobrowolnie zadanie wychowania publicznego dając bezinteresownie fachowych instruktorów, którzy czuwają nad duchowym rozwojem powierzonej sobie młodzieży pomagając jej w zdobywaniu dobrej lektury.

W tej myśli zwracamy się do szanownych rodziców wzgl. opiekunów by zechcieli zapisać swoją młodzież pod sztandar starej i zasłużonej organizacji Sokoła. Zgłoszenia przyjmuje się za zezwoleniem rodziców:—młodzież żeńską w poniedziałki, młodzież męską we wtorki od godz. 6.30 wieczorem w sali gimnastycznej przy szkole żeńskiej.

Zarząd Tow. Gimn. Sokół
w Wąbrzeźnie.

P. Min. Meysztowicz



Minister sprawiedliwości R. P. któremu lewica chciała wyrazić votum nieufności. Wniosek ten w Sejmie upadł gdyż nawet N. D. i Z L. N. głosowały przeciwko uchwale lewicowców.

Powszechne wykłady w Wąbrzeźnie.

W niedzielę. dnia 27 bm. odbędzie się w sali hotelu „Pod Białym Orłem" o godz. 4 i pół wykład prof. tut. gimn. p. Brzostowicza p. t.

„Marja Rodziewiczówna jej życie i twórczość "

(Z okazji 45 letniego jubileuszu pracy autorskiej.).

Ze względu na temat na czasie, pożądany jest jak najliczniejszy udział obywatelstwa miejscowego i zamiejscowego tembardziej, że wykład będzie przystępny i zrozumiały dla każdego słuchacza.

Wstep dla dorosłych 50 gr. dla młodzieży 20 gr.

UNAMEL

słodzi twoje życie!

środkami w postaci miodu sztucznego, karmelków drażetek, cukrów deserowych, cukru kandyzowanego

Dr. W. A. Henatsch — Unisław.

Co czytać mamy?

Tylko głupiec nie czytuje gazet, i nie interesuje się życiem swej okolicy, swego powiatu, swego państwa i społeczeństwa — i życiem całego świata. Człowiek mądry widzi w gazecie źródło swych informacyj od których prawdziwości zależy stanowisko, jakie zajmie wobec wypadków dziejowych.

Dlatego też w wyborze gazety trzeba być ostrożnym.

Są bowiem pisma, które nie pomnąc na święte powołanie dziennikarstwa — stały się jakimś

basenem kału, oszczerstw i kalumnij,

któremi obrzucają tych do których poziomu nie dorośli sami autorzy.

Czyż człowiek uczciwy będzie popierał pisma które jak szczeniak mały — oszczekują wszystko co święte, co uczciwe, co solidne i wzniosłe? Nigdy!

Pisma partyjne wogóle — a szczególniej pisma lewicowe są

źródłem wszelkiego zła, jakie nas gnębi.

Dlatego każdy szczery, uczciwy, solidny obywatel-polak czyta tylko

pisma bezpartyjne!

stojące na straży uczciwości, religji i patrjotyzmu propagujące miłość Kościoła, miłość Ojczyzny i uczciwość polityczną.

Takiem pismem jest Głos Wąbrzeski.

Celem naszej gazety jest walka ze złem, panoszącem się w naszej Ojczyźnie!

Jesteśmy wrogami tych tylko którzy szkodzą społeczeństwu i państwowości naszej! Wypowiedzieliśmy bój ostateczny wszelkiej hołocie wywrotowej, jak: socjalistom, żydom, komunistom i niemcom.

Informacje nasze są uczciwe, bezstronne i **zawsze prawdziwe i świeże.**

W gazecie naszej uwzględniamy przedewszystkiem

życie naszego powiatu i województwa.

Nie angażujemy się do pracy z żadnem stronnictwem — ale każda myśl, każdy projekt szlachetny, uczciwy, mający na celu dobro społeczeństwa, i Państwa — znajdzie w nas

gorliwych szerzycieli i obrońców!

Komu więc zależy na informacjach bezstronnych prawdziwych i bezwzględnie świeżych!

Kto jest wrogiem oszczerstwa i kalumnji. .
Kto jest wrogiem partyjnictwa i egoizmu!
Kto dba o rozwój Ojczyzny i Narodu!
Komu drogą jest dobra sława powiatu wąbrzeskiego
Ten zaabonuje sobie Głos Wąbrzeski

Informacje nasze są bezwzględnie świeże, gdyż otrzymujemy je bądź to przez

własne radjo

bądź też telegraficznie — a więc **równocześnie z innemi pismami Państwa Polskiego.**

Aby módz wszystkie te wiadomości pomieścić — podajemy je w formie skróconej — na czem jednakże czytelnik nic nie traci.

Ostatnio nosimy się z zamiarem powiększenia naszej gazety, co przysporzy sławy całemu powiatowi — nie mówiąc już o tem, że czytelnicy będą otrzymywali zupełnie **te same wiadomości. co w największych pismach stołecznych — tudzież cały szereg najciekawszych artykułów. notatek, opowiadań i bardzo bogatą kronikę**

utrzymaną w tonie humorystycznym.

Niestety — gazetę będziemy mogli powiększyć dopiero wtedy kiedy liczba naszych abonentów

powiększy się podwójnie!

A to zależy zupełnie od Was, Drodzy Czytelnicy! Niech każdy z Was, podpisawszy osobiście abonament na kwartał przyszły — postara się nam zjednać

choćby jeszcze tylko jednego nowego abonenta

a już zamiar nasz doprowadzimy do skutku Macie, Drodzy Czytelnicy jeszcze tydzień czasu! W ciągu tego tygodnia — pokażcie światu, że i powiat wąbrzeski potrafi dbać o rozwój swego pisma — i o rozwój swej kultury i oświaty.

Nie lekceważcie sobie naszego apelu — bo nie o nas tylko chodzi — ale przedewszystkiem **o sławę i honor powiatu!**

A więc do pracy — komu drogą jest godność obywatelska i dobra nasza sława!

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 25 marca 1927 r.

— **Nowość! Nowość! Nowość!** Począwszy od przyszłego numeru w każdy poniedziałek podawać będziemy: **humorystyczną korespondencję tygodniową** w której poruszać będziemy wszystkie te sprawy które nie nadają się do poważnego ujęcia w gazecie — a które kiedyś podawalismy **w „gawędach Mateusza"**

Wobec tego zwracamy się do wszystkich naszych Czytelników prosząc o nadsyłanie nam jaknajobfitszych korespondencyj o wypadkach nadających się do humorystycznej krytyki publicznej. Wszystkie niewłaściwości, słabostki ludzkie, podłostki oszustwa, niemoralne czyny, i t. p. postaramy się przedstawić w takiej formie, aby nie przynosząc nikomu szkody — spowodować jednakże poprawę i nawrócić zbłąkanych na drogę cnoty prawdy i uczciwości, Mamy nadzieję że Szanowni Czytelnicy nie dadzą się długo prosić i zasilą naszą gazetę informacjami nadającemi się do publicznej krytyki, Dla łatwiejszej orjentacji — prosimy na kopercie zawierającej tego rodzaju korespondencję wyraźnie notować „POD PRĘGIERZ"

z poważaniem
Redakcja

— **W sprawie Kuchni Ludowej.** Ostatnio dokonane obliczenie otrzymanych ofiar złożonych na rzecz wąbrzeskiej Kuchni Ludowej wykazało dziwną zaiste obojętność mieszkańców naszego powiatu na ludzką nędzę i niedolę. Oprócz kilku pojedyńczych darów — wieś nasza, pomimo tylekrotnych nawoływań i odezw pozostała niewzruszona, samolubna nieczuła na panoszący się głód i bezrobocie.

Przez cały okres miniony Kuchnia Ludowa czerpała swe środki wyłącznie prawie z ofiarności obywatelstwa miejskiego, które nigdy nie odmówiło datków tam, gdzie chodziło o otarcie łez najbiedniejszym. Dzięki ofiarności miasta zarząd Kuchni był nietylko w stanie zaspokoić najpierwsze potrzeby bezrobotnych nędzarzy — ale zapewnił nawet zdrowe pożywienie biednej dziatwie szkolnej, od którego zdrowia i rozwoju w znacznej części zależy przyszłość kraju. Głód jest najgorszym doradcą. Udzielając pomocy głodnym — zmniejszamy liczbę złodziei i przestępców, rekrutujących się przeważnie z nędzarzy — zaś zapewniając pożywienie dzieciom — ratujemy ich dusze od grzechu, jakiego napewno dopuściły by się gnane rozkazem głodnego żołądka.

Mamy nadzieję, że zbliżający się okres wiosenny zmieni również serca naszych obywateli — wieśniaków a słońce i ciepło stopi tą grubą lodową powłokę samolubstwa, jaka dotychczas czyniła je głuchemi na wszelki apel miłosierdzia.

Niechaj na nowej liście ofiar nie zbraknie nikogo z zamożniejszych obywateli. Nawet najmniejsze ofiary Kuchnia Ludowa przyjmuje z wdzięcznością — pomnąc na przysłowie, że ziarnko do ziarnka a zbierze się miarka. Przyjmuje się wszystko: zboże, buraki, kaszę, słoninę, groch, jarzyny, pieniądze — jednem słowem co kto chce niech daje byle by tylko dał!

Pamiętajmy, że od nas tylko zależy zmniejszenie liczby kradzieży i złodziei. Pamiętajmy, że każda ofiara, złożona w imię miłości chrześcijańskiej staje się niezniszczalną zasługą wobec Boga i ludzi. Wszak sam Chrystus nakazał nam ubogich wspomagać.

Czyż mamy być tylko chrześcijanami z imienia — a tam, gdzie chodzi o czyn — mamyż okazać się gorszymi od pogan?

Nie chcemy w to wierzyć — i jeszcze czekamy zaprzeczenia w czynach! Ofiary dla Kuchni Ludowej przyjmuje Magistrat! Niechże nikogo nie zbraknie na liście miłosiernych! Do apelu – Bracia Wieśniacy!

— **Nowy oficer Przysposobienia Wojsk.** Z dniem 18 marca b. r. oficerem instruktorem Przysposobienia Wojsk. na powiat wąbrzeski mianowany został p. **porucznik Zaleski Kazimierz** z 63 p. p. któremu do pomocy przydzielono p. p. sierż. sztab. Jaranowskiego Teofila i sierż. lin. Sybilskiego Stanisława. Jak się dowiadujemy p. por. Zaleski otwiera swą kancelarje (której adres podamy w swoim czasie) w dniu 1 kwietnia — jednakże ćwiczenia rozpoczynają się już obecnie.

Witając p. por. Zaleskiego — życzymy Mu jak najbardziej owocnej pracy na naszym gruncie — dla dobra Ojczyzny i Narodu, która oby się stała zaczątkiem przyszłej zgody i porozumienia międzyorganizacyjnego. Dotychczasowa działalność p. porucznika daje nam pewność, że życzenia nasze ziszczą się już w niedługim czasie — i że miasto nasze i powiat wąbrzeski stanie pod względem przygotowania wojskowego w szeregu najpierwszych miast nietylko Pomorza — ale i całej Polski. —

— **Osobiste.** Donoszą nam, że pan Antoni Szolc dotychczasowy naczelnik wydziału dochodów tut. zarządu stacji kolejowej przeniesiony został na stanowisko naczelnika ekspedycji towarowej — na miejsce p. Franciszka Glocka, który odchodzi do Torunia.

Równocześnie dowiadujumy się, że p. Guzowski sekretarz podatkowy tut. Urzędu Skarbowego również przeniesiony został na takie samo stanowisko do Tczewa.

Żegnając opuszczających nasze miasto urzędników, którzy przez czas swego pobytu wśród nas zdołali sobie zaskarbić powszechny szacunek — życzymy Im na nowej drodze życia wszelakich zaszczytów i powodzenia. Oby to przeniesienie stało się dla Nich wstępem do dalszej karjery — a przedewszystkiem źródłem szczęścia i pomyślności.

Co zaś do Pana Szolca — to witając Go na nowem stanowisku, wyrażamy nadzieję, że stanie się ono dla Niego tylko środkiem do osiągnięcia stanowisk wyższych, na jakie bezsprzecznie dzięki Swym zdolnościom zasługuje. Oby — się stało wedle życzeń naszych.

— **Śpiew kościelny.** Miłośnikom śpiewu kościelnego zwraca się uwagę, że w najbliższą niedzielę (27. III.) na nabożeństwie gimnazjalnem Chór składający się z uczniów klas I-III wykona po raz pierwszy bezpretenojonalną, ale wdzięczną msze na 2 głosy z organem oraz introit gregorjański „Laetare".

Part organowy objął parafjalny organista pan Ernst. — Wstęp na chór tylko dla wykonawców.

— **Przeniesienie służbowe.** Jak się dowiajemy dotychczasowy sekretarz starostwa wąbrzeskiego **p. Dębski** rozporządzeniem Województwa przeniesiony został na stanowisko sekretarza starostwa w **Starogardzie.**

Z prawdziwym żalem żegnamy p. sekretarza Dębskiego; który w czasie swego pobytu w Wąbrzeźnie zapisał się chlubnie w pamięci tut. obywatelstwa, zyskując sobie powszechny szacunek i poważanie nietylko jako wzorowy urzędnik — ale również jako najuczciwszy, solidny szczery, człowiek, pełen poświęcenia dla spraw społeczno narodowych i zrozumienia obowiązków obywatelskich.

Dziś gdy p. Dębski odchodzi już od nas — niechaj w ślad za Nim pójdą choć życzenia nasze, będące dowodem szczerej przyjaźni, jaką nie przestaniemy Go darzyć — pomimo oddalenia. Oby na nowem stanowisku znalazł również szczere i oddane sobie serca, jakie zostawia w Wąbrzeźnie i oby to przeniesienie stało się dlań nowym szczeblem na drodze zaszczytów i uznania obywatelskiego. Oby w ślad za Nim zawsze i wszędzie szła ta miłość i zaufanie powszechne, jakie towarzyszyło Mu zawsze w ciągu lat minionych na dotychczasowem stanowisku!

— **Nie dajmy w ręce obce.** Do Redakcji naszej nadeszło w tych dniach pismo pewnej tutejszej obywatelki i właścicielki domu w naszem mieście, która znalazłszy się w przykrych warunkach materjalnych zmuszona jest dom ten sprzedać — i to sprzedać żydom, gdyż żaden kupiec z pośród polaków — katolików dotychczas się nie zgłosił. Jest to posiadłość położona przy zbiegu dwóch ulic (dom narożny) — a zatem nadaje się wyjątkowo do otworzenia przedsiębiorstwa lub składu.

Nie chcąc dopuścić aby posiadłość ta przeszła w ręce żydów, którzy wszelkiemi siłami starają się przeforsować kupno ofiarując poważną kwotę — właścicielka zwraca się do nas z prośbą o radę w tej kwestji, przyczem zaznacza, że zgodziłaby się nawet na warunki mniej dogodne od tych, jakie jej proponują żydzi. Wobec tego apelujemy do patrjotyzmu naszych obywateli — aby nie dopuścili do tego, żeby dom ten stał się placówką żydostwa. co się niechybnie stanie, jeśli uda im się do kupna doprowadzić Informacji w tej sprawie osobom chętnym i zdecydowanym do zawarcia tej tranzakcji udzieli nasza Redakcja.

— **Kurs hodowli drobiu w Wąbrzeźnie.** Staraniem tut. Kołka Rolniczego urządzony zostanie w naszem mieście w sali p. Klimka w dn. 26 b. m. jednodniowy kurs hodowli drobiu.

W tym celu wydelegowany został z Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu prelegent, który w dniu tym wygłosi cały szereg wykładów z dziedziny hodowli drobiu. Początek kursu w d. 26 marca o godz. 9 rano.

Udział w wykładach wziąć mogą nietylko członkowie Kołka Rolniczego — ale wogóle wszyscy kogo tylko ta sprawa interesuje. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, żeby na kurs przybyli wszyscy rolnicy okoliczni a nawet i dalsi — a także ich żony i córki, które z wykładów tych osiągnąć mogą wielki pożytek dla siebie.

Radzimy gorąco wszystkim naszym Czytelnikom i Czytelniczkom, aby nie lekceważyli sobie tej tak świetnej sposobności powiększenia swych wiadomości gospodarczych, gdyż nie wiadomo, czy podobna okazja trafi się prędko w naszem mieście.

— **Nielub** pow. Wąbrzeźno. (Tragiczna śmierć.) W tych dniach wioska Nielub stała się widownią tragicznego wypadku, wywołanego, jak zwykle nieuwagą i lekceważeniem przepisów policyjnych.

Oto zatrudniona w tamt. majątku robotnica Helena Wiśniewska — podczas śrutowania została pochwycona za suknię przez wał transmisyjny — i zanim się zorjentowano w niebezpieczeństwie nieszczęśliwa już leżała na ziemi — pokaleczona — w kałuży własnej krwi.

Po założeniu prowizorycznych opatrunków odwieziono nieszczęsną ofiarę własnej nieostrożności do szpitala w Wąbrzeźnie, gdzie, pomimo najenergiczniejszego ratunku — zmarła dnia następnego.

Wypadek powyższy wywołał ogromne przygnębienie wśród pracowników folw. Nielub tembardziej, że nieosłonięty wał transmisyjny, zagraża śmiercią lub kalectwem każdemu kto bodaj na jedną sekundę zapomni o grożącem straszliwem niebezpieczeństwie. Co do nas — to dziwimy się bardzo zarządowi majątku, że jeszcze dotychczas pomimo tylokrotnych nakazów policyjnych — "nie zdążył" założyć odpowiedniej ochrony na śmiercionośny wał, narażając swych pracowników na tak straszliwe ewentualności. Sądzimy że tragiczna śmierć ś. p. Heleny Wiśniewskiej choć ten dobry wpływ będzie miała na przyszłość że uchroni innych od podobnych tragedji, gdyż chyba po tem wszystkiem zarząd folwarku zdecyduje się wreszcie wyasygnować konieczną sumę na zbudowanie osłony dla straszliwego wału transmisyjnego.

Ruch Towarzystw.

— **WĄBRZEŹNO Zebranie Koła Podoficerów Rezerwowych** w Wąbrzeźnie odbędzie się we wtorek dnia 29 marca 1927 wieczorem o godzinie 8-mej w sali hotelu pod Białym Orłem.

ZARZĄD

— **WĄBRZEŹNO, Bractwo Strzeleckie** W sobotę dnia 26 bm, o godz. 8-ej wieczorem odbędzię się w Strzelnicy nadzwyczajne zebranie na które uprzejmie zaprasza.

Zarząd

— **Baczność Osadnicy pow. Wąbrzeskiego.** Zebrania kół. Z związku Osadników odbędą się w zwykłych lokalach
Podzamek Golubski w Niedzielę 27. III. 27 o godz. 12 w południe.
Ostrowite w Niedzielę 27. III. 27. o godz, 5 po południu
Płużnica w Niedzielę 3. IV. 27. o godz. 12 w południe
Ryńsk w Niedzielę 3. IV. 27. o godz. 5 po południu.
Kowalewo w środę 6. IV. 27. o godz. 12, w południe.
Dębowa Łąka w Niedzielę 10. IV. 27. o godzinie 12 w południe.
Małe Pułkowo w Niedzielę 10. IV. 27. o godz. 5. po poł.
Nadto walne zebranie sprawozdawcze wszystkich członków odbędzie się w Wąbrzeźnie w wtorek 12. IV. 27. o godz. 11. pr. poł

Wobec ważnych spraw rentowych pożądana obecność wszystkich osadnikow. W walnem zebraniu 12. IV. 27. w Wąbrzeźnie mogą brać udział tylko członkowie związku za okazaniem legitymacji.

Wł. Dzięciołowski
prezes Związku

— **Zieleń.** Podaje się do wiadomości, że w sobotę 26 bm. o godz. 4 po połud, na sali p. Sroki odbędzie się zebranie na które się wszystkich bez różnicy płci zaprasza. Tematem zebrania jest — hodowla kur.

Zarząd

— **Zieleń.** Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dn. 27. bm. o zwykłym czasie

Zarząd

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

z dnia 24 marca 27 r.

Żyto	41,75—42,75
Pszenica	52,25—55,25
Jęczmień zw	31.00—34,00
Jęczmień browarowy	33 75—36 75
Owies.	33,50—34,50
Mąka żytnia 70% z work. stan.	—61 25
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—62,75
Mąka pszenna 65% z work.	73.75—76,75
Otręby żytnie	27,50—28.50
Otręby pszenne	—28,50
Groch victorja	78,00—88,00
Seradela	22,00—24,00
Peluszka	30.50—32.5
Wyka latowa	35,00—37,00

Targowica poznańska z dn. 22. III.

Bydło stadniki.	
l. pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	—
pełnomięsiste młodsze	136— 140
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	120 — 120
Jałówki i krowy.	
a, pełnomięś., wytucz. jałówki najwyż. wart. rzeźnej.	—
b. pełnomięś. wytucz, krowy, najw. wart. rzeźna. do lat 7	144—150
c. starsze wytucz. krowy, mn. dobre mł. krowy i jałówki	136—140
d, miernie odżyw. jałówki i krowy	120—126
e. licho odżywiane krowy i jałówki	80—100
Świnie	
a. tuczone ponad 150 kg żywej wagi	—
b. pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	206—208
c. pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	200 202
d. pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	192— 196
e. mięsiste świnie ponad 80 kg,	182— 188
f. maciory i późne kastraty	160 — 190
Cielęta	
a najprzedniejszego opasu (Doppelendary),	—
b najprzedniejsze cielęta tuczne	—
c. średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	120—126
d. mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	106— 110
e. liche ssaki	90—100
Owce	
Opasy chlewne jagnięta tuczne	
młodsze skopy	126—130
starsze tuczne i dobrze odżywione jagnięta owce	96 —110
młodsze odżywione skopy i owce	—

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny Józef Kubicki Wąbrzeźno

PRAWDZIWY
SIROLIN
«ROCHE»

można znów otrzymać we wszystkich aptekach Polski w cenie zł. 6.50

Pomorska Fabryka Grobowców i Płyt
Zał. 1910 r.
dawniej HEKELE i Ska.
Wąbrzeźno (Pomorze)
Adres telegraficzny:
J. BARANOWSKI



Krajalnia i szlifiernia marmuru, granitu i szkła
Wydmuchalnia głosek na szkle i granicie
Matowanie i ornamentowanie szkła

Wykonuje i poleca: Bożemęki, grobowce, nagrobki, pomniki z marmuru, granitu i z terracco od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach spłaty. Na żądanie przesyła się oferty. Również płyty na umywalnie marmurowe i sztuczne. Wykonanie bezkonkurencyjne. **Uwaga:** Przedstawiciel wyjeżdża na każde zawezwanie celem przedłożenia kosztorysów bez zobowiązania kupna

Wszelkie wyroby cementowe jak: słupy, rury, płyty i t. p.



The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.
Międzynarodowe Towarzystwo Budowy okrętów i Maszyn S. A.
Gdańsk
dostarcza:
Silniki prądu trójfazowego o mocy do 27 KM
Silniki prądu stałego o mocy do 6, 12 KM
Transformatory olejowe prądu trójfazowego do 100 KW. dla wszystkich używanych napięć
Wykonanie wszelkich napraw i przewijań.
Nowocześnie urządzone pola próbne wysokiego napięcia.
Oferty i referencje bezpłatnie.

Oferujemy KARTOFLE (sadzonki)
PARNASIA (hodowli v. Kameke) średniopóźne, bujne ziele, odporne przeciw gniciu na wilgotne ziemie.
DEODARA (hodowli v. Kameke) średniopóźne, bujne ziele, szybko rosnące, na suche ziemie. Obydwa gatunki są doskonałemi kartoflami jadalnemi, a przez zrywanie łodyg doprowadzono do obfitych zbiorów.
Dostarcza się w każdej ilości, loco podwórze.
DUPAUER'A owies siewny (powtórnego odsiewu)
PETKUSKI żółty owies (I odsiew 1926, bez śmieci)
DOM. SOSNÓWKA
p. Ryńsk Pomorze, tel. Wąbrzeźno 159.

RADJO! RADJO!
Głośniki, słuchawki, niezrównanej jakości i wszystkie części do budowy aparatów po cenach konkurencyjnych stale na składzie.
Moje odbiorniki 2—5 lampkowe z głośną i czystą audycją, zbudowane na miejscu, **przewyższają wyroby fabryczne** i są znacznie **tańsze.**
Przed kupnem powinien każdy porównać ceny i aparaty w moim składzie, a przekona się o **bezkonkurencyjnej taniości.**
R. Wojtecki
Rynek 8. **Wąbrzeźno** Rynek 8.

Baczność P. T. Rolnicy!
Pod zasiewy wiosenne
superfosfat tomasynę
i inne nawozy
koniczynę i t. p.
sprzedaje firma
„PLON"
Wąbrzeźno, Chełmińska 10, telefon 133

Baczność Pp. Leśnicy, Budowniczy, właśc. tartaków i furmani drewna
TABELA KUBICZNA
na kartonie
do obliczenia miąższości drewna
Cena 3 zł
Do nabycia w ekspedycji
„GŁOSU WĄBRZESKIEGO"

MOTOR BENZYNOWY
fabrykat Deutza 7—8 K. M mocy — jednocylindrowy, z 2 kołami zapędowemi, oraz zapasową tarczą pasową na kołach z całym kompletem rur — chłodnicą i garnkiem wybuchowym gotowy do użytku,
NATYCHMIAST DO SPRZEDANIA.
Oferty piśmienne do eksped. „Głosu Wąbrzeskiego"

Najlepsze
NASIONA
warzywne, kwiatowe, polne, koniczyny, lucernę, buraki
poleca
Pom. Stow. Rolniczo-Handlowe
Oddział w Wąbrzeźnie
Telefon 173
Specjalny zakład czyszczenia nasion

Przetarg przymusowy
Dnia 28 marca br. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką u p **Fryderyka Lange** w Wąbrzeźnie przy ul. Wolności
bryczkę
Główczewski, Komornik sądowy, Wąbrzeźno.

Poszukuje się od 1. IV. 1927 r.
CHŁOPAKA
z uczciwej rodziny do pomocy służącego do pałacu w Piątkowie.
Zgłaszać się proszę:
Murawski — Piątkowo
p. Zieleń, p. Wąbrzeźno

Poszukuję siostry mej **Wiktorji Gielerowskiej** lat 28, która w sierpniu zeszłego roku opuściła dom i do tej pory nie wróciła. Ktoby wiedział gdzie wyżej wspomniana przebywa zechce uwiad.
Jakòba Gielrowskiego
Łopatki u p Zilza

Sieję
truciżne
na mem polu przez cały rok
KIEDEWICZ
Kurkocin

KARTOFLE
sprzedaje
Dom. **TRZCIANEK**

DRZEWKA
owocowe—Orzechy włoskie—Porzeczki Maliny—Różekrzaczaste—Truskawki flance—Buxpan 100 mtr.
Sprzeda majętność **Niedźwiedź**
p. Wąbrzeźno-(Pomorze)

Węgiel górnośląski
sztuki ctr. 2,50 zł,
sprzedaje i zamienia na ziemiopłody.
Mleczarnia Parowa Ostrowite p. Golub



Poszukuje się
MIESZKANIA
o dwóch lub czterech pokojach z kuchnią
Zgł. w administracji
Głosu Wąbrzeskiego

Rozpowszechniajcie
„Głos Wąbrzeski"